

CHRYSĆCIJANSKAJA DUMKA

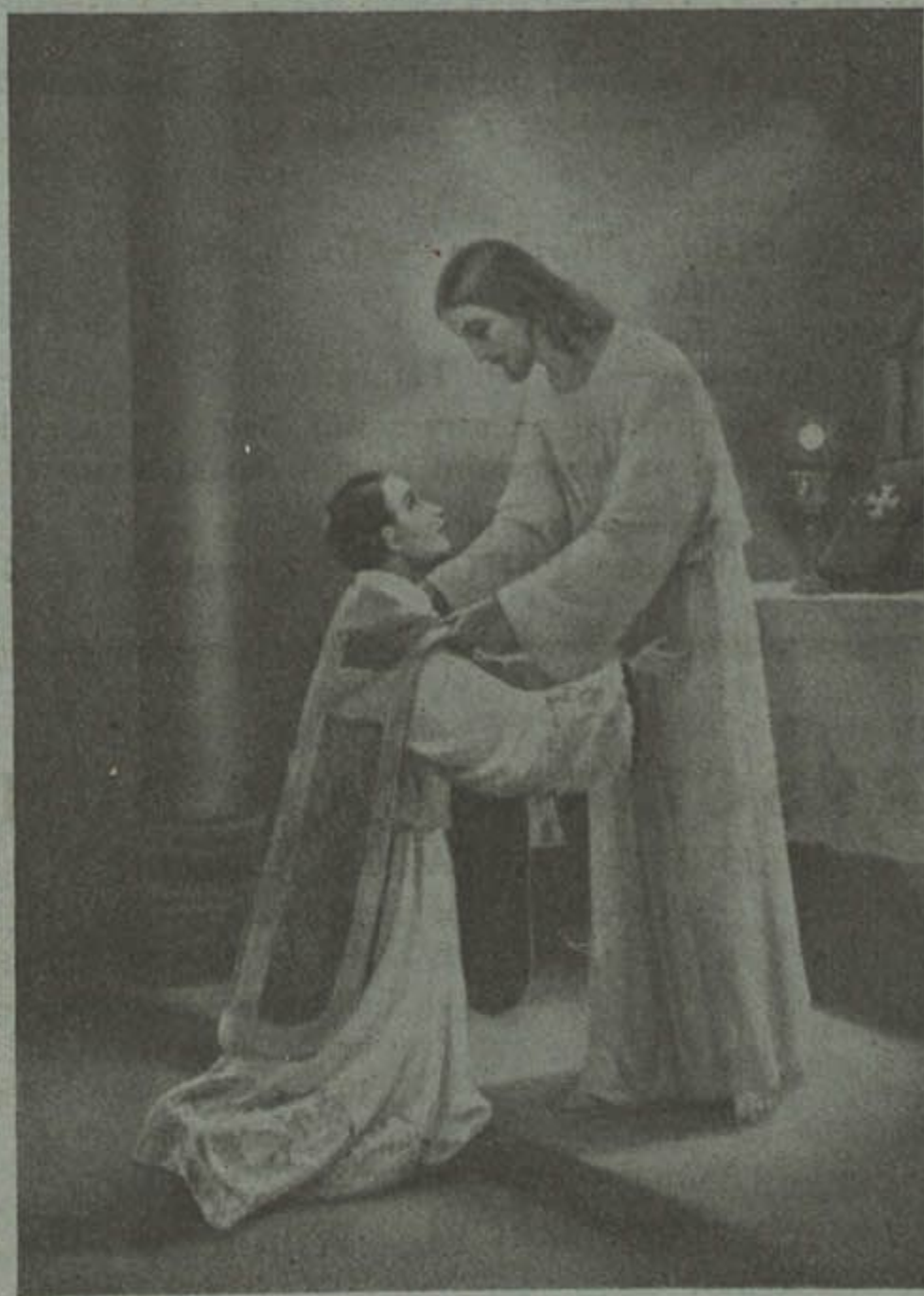
Hod VIII.



Wilnia, Žniwień 1935 h.



Nr 8 (110).



Дзяржаўная
бібліятэка СССР
імя У. І. Леніна

1. U 70-tyja ŭhodki žyćcia J. E. Mitrapalita Andreja. 2. Božaje Slova na XI nia dziełu pa Siomusie. 3. Da bielaruskaha narodu. 4. Światyja. 5. Pieršaja Pračystaja. 6. Achwiara. 7. Z relihijna-hramadzkaža žyćcia. 8. U bielarušaŭ katalikoŭ. 9. Listy z wioski. 10. Adusiul i ab usim. 11. Paštowaja skrynka. 12. Kutok žartaŭ.

Biblijateka „Chryścijanskaj Dumki“.

1. Boh (filozofičny narys) — Dr. M. A.	30
2. Z historyi apolohetyki chryścijanskaj — Ks. dr. J. Rešeć	1.00
3. Zło i lakarstwa na jaho — Prof. dr. J. Tarasewič	30
4. Jak Kaziuk sabraŭsia da spowiedzi — W. A.	50
5. Ružaniec Najšwiac. Dziewy Maryi — I. S.	30
6. Światy Izydar Chlebarob — Ks. P. Tatarynowič	30
7. Ziarniatki z rodnaje junackaje niwy — P. Z.	20
8. Čaławiek — Dr. M. A.	25
9. Kaziukowaje žanimstwa — W. A.	50
10. Pieśni žalby (nabožnaje razwažańnie muki i śmierci Zbaŭcy našaha Jezusa Chrystusa) — J. B.	20
11. Rodnaja mowa ŭ światyniach — Ks. A. Stankiewič	1 50
12. Jak Hanula źbirałasja ŭ Arhientynu — W. A. (uwieś nakład razyšoŭsia).	25
13. Daroha Kryža — J. Bylina	30
14. Światy Rym — K. N.	50
15. Kupalle — Piotr Zaduma	50
16. Kazimier Swajak (narysy ab jahonaj ideolohii) — Ad. Stankiewič	50
17. Dzieja majej myśli, serca i woli — K. Swajak	50
18. Betlejka — W. A.	30
19. Usio ŭ miłaści — D. An'ško.	50
20. 31-šy Mižnarodny Eucharystyčny Kanhres — Dr. K. N.	50
21. Dla čyjho dabra? — D. An'ško	10
22. Śledam za Chrystusem — T. Kempijski	2.00
23. Ślacham dziwaŭ i ŭražańniaŭ — Ks. P. Tatarynowič	50

Zakazy spaŭniajucca chutka i akuratna: pa atrymańni ŭsiej wartaści knižki, abo nakładnoj płaťaj (za pobranie) pa atrymańni trećiaj častki wartaści zakazu.

Dla knižarniaŭ i dla tych, chto wypiswaje niamienš jak na 10 zał., dajecca skidka.
Haloŭny skład: Kniharnia „PAHONIA“, Zawalnaja 1—1, Wilnia.

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA“

BIELARUSKI KATALICKI ČASAPIS

Wychodzić raz u miesiac.

„CHR. DUMKA“ KAŠTUJE:

na hod . . . 3 zał.
na paŭhodu . . . 1.50
na 3 mies. . . 0,75
na 1 . . . 0,25
Zahranicu 6 zał. u hod.

ABWIESTKI ŽMIAŠČAJUCCA

tolki na apošniaj bačynie i kaštujuci
cełaja bačyna 20 zał., 1/2 bačyny
10 zał., 1/4 bačyny 5 zał., 1/8 ba-
čyny 2.50 zł.

Asobny numar kaštuje 25 hr.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1—2.
(Wilno, ul. Zawalna 1—2).

Redakcyja adčyniena ad 8—4.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod VIII.

Wilnia, Žniwień 1935 h.

Nr. 8(110)

U 70-tyja ŭhodki žyćcia J. E. Mitrapalita Andreja

Andrej Šeptycki — Mitrapalit hreka-katalickaj, ci jak my prywykli nazywać, unijackaj Carkwy ŭ Haliččynie. 29.VII siol. h. jamu minula 70 hadoŭ žyćcia. Imia heta wiedaje ŭwieś świet kulturny, uwieś świet katalicki. Imia heta asabllwa blizkaje i darahoje našamu bratniamu ŭkrainskamu narodu. Nia čužoje jano adnak i biełaruskamu narodu. Dyk z nahody 70-lećcia naradžeńnia Mitrapalita Andreja i my kataliki biełarusy paświačajem jamu hetych niekalki radkoŭ.

Bačka Andreja — bahaty i wysoka aświečany hraf. Wychawany ŭ polskim dusie i kultury, adnak żyŭ tradycyja swaich prodkau ŭkraincau. Matka — dačka polskaha piśmiennika Al. Fredry. Była jana tak-ža wysoka aświečana i, jak kaža praf. St. Tarnoŭski, była „asobaj najwyšejšaj i najčasnjejšaj u swaim pakaleńni“.

Mitrapalit byŭ trecim u bačkoŭ synam. Achryščany byŭ u łacinskim kaściele. Mieŭ try imia: Raman-Maryja-Aleksandar. Radziŭsia 29.VII.1865 h. u dwary Prylbicy ŭ Lwoŭskim pawiecie. Byŭ duža zdolny. Majuły šeść hadoŭ, užo dobra pisaŭ pa francusku. Byŭ tak-ža duža nabožny, a razam wiasioły i ŭdumčywy. Da piataj klasy wučyŭsia doma, pašla ŭ Krakawie skončyŭ himnaziju. Dalej wučyŭsia prawa ŭ tym-ža Krakawie i ŭ Bratisławie. Skončyŭ wyšejšyja nawuki, jak doktor prawa. Kali wučyŭsia prawa, cikawiŭsia tak-ža teolohijaj. Buduły studentam, adbyŭ padarož: u Rym, dzie byŭ na audyjencyi ŭ św. Ajca Lawona XIII, u Maskwu, dzie bačyŭsia z wialikim filozafam Ul. Sałaŭjowym, u Kijeŭ, dzie spatykaŭsia z ukraïnskimi wučonymi praf. Ul. Antanowičam.

U siamji Šeptyckich panawaŭ nabožny duch. Hetym ducham byŭ praniaty i małady Raman. Užo buduły himnazistym, jon mieŭ namier stacca duchoŭnym. Paźniej namier hety raźwiŭsia jašče bolš i wyliaŭsia ŭ žadańnie stacca zakonnikom uschodniaha abrađu i hetak wiarnucca da tradycyjaŭ rodu Šeptyckich, z jakich było aź niekalki hreka-katalickich biskupaŭ, a praz tradycyji Šeptyckich wiarnucca da rodnaha ŭkrainskaha narodu i całkom jamu paświacicca.

Urešcie ŭ 1888 h. małady Raman pastupiŭ u manastyr ajcoŭ Bazyljanaŭ u Dobromili, lwoŭskaha paw., dzie zmianiŭ łacinski abraď na ŭschodni, a tak-ža staŭ zwacca Andrej.

Staŭšysia zakonnikom, uznoŭ apynuŭsia ŭ Krakawie, dzie żyŭ u ajcoŭ Jezuitau, a ŭ uniwersytecie wučyŭsia teolohii, jakuju skončyŭ, jak doktor. Świaščennikom staŭsia 1892 h. Pašla hetaha mnoha pracawaŭ dla spraŭ zakonnych, a tak-ža dla zawiaršeńnia swajejaświety, dzie la jakoj prabywaŭ častazahranicaj. Urešcie byŭ naznačany biskupam u Stanisławawie, a pašla, 35 hadoŭ tamu, zasieŭ na stolicy biskupskaj lwoŭskaj, jak Mitrapalit usiej Haliččyny.

Na hetym stanowišči, wierna słužačy Carkwie i narodu, Mitrapalit Andrej daznaŭ niamala hora i biady, kali rasiejskija ŭłady, zaniauŭszy Lwoŭ, wywieźli jaho ŭ hlyb Rasiei i pasadzili ŭ manastyr, dzie jak wiazień prabyŭ dwa hady i ŭrešcie mieŭ jon mnoha prykrašciaŭ ad ŭladaŭ polskich, jakimi tak-ža byŭ aryšlawany. Hetyja i im padobnyja pierażywańni, a tak-ža praca i trudy nadłamali Mitrapalita zdaroŭje. Jon siańnia ciełam sastareuŭszy i schwareuŭszy čalawiek, ale dušoju toj samy wolat, toj samy wialiki duch, wialiki Boży Apostoł.

U čym-ža wielič Mitrapalita Andreja? Usiaho nie pierakazać u hetym artykuliku. Skažam koratka. Jon mahutny stoŭp unijackaj Carkwy ŭ Haliččynie, jon wialiki ludaŭničy i adnawiciel katalickaha tam žyćcia, jon duchowaja apora ŭkrainskaj nacyi, jon mudry i ščodry apiakun i ŭspamahalnik ukraïnskaj nawuki, litaratury, mastactwa, jon bačka i dabradziej sirot, udoŭ i ŭbohich Jon siabie i ŭsio swajo addaŭ Bohu i narodu; na hetym aŭтары złażyŭ jon niepadzielnaj i wialikaj bahaćci wialikaj dušy swajej i niamienšyja swaje bahaćci mataryjalnaja.

A što z Mitrapalitam Andrejem lučyć nas, biełarusau? I tut wyšla-b wialikaja historyja, kali b usio raskazać. Dyk i tut skažam u dwuch słowach. Lučyć nas z im dziŭnaje jaho razumieńnie nas, našaha narodu, ščyry spohad u našaj adradženskaj padaroży i bačkaŭskaja luboŭ da nas.

Woś-ža dziela hetaha ŭ 70-tyja ŭhodki naradžeńnia wialikaha kniazia Carkwy Chrystowaj, bački ŭkrainskaha narodu i ščyraha pryjaciela našaha narodu praz hetyja skromnyja radki pasyłam jamu najlepšyja pažadanni dalejšaj nad im Božaj apieki i zdaroŭja na mnohija lety!..



na XI niadzielu pa Siomusie.

I.

Braty, prypaminaju wam Ewangeliju, katoraj ja was nawučyŭ, katoruju wy i pryniali, u katoraj i ŭćwiardzilisia, praz katoruju i zbaŭlajeciesia, kali jaje zachowajecie tak, jak ja was nawučyŭ, bo Ź niadarma ŭwieryli. A pradusim padaŭ ja wam, što i atrymaŭ: što Chrystus pamior za hrachi našyja pawodle Pisańnia, i što byŭ pachawany, i što ŭskros treciaha dnia pawodle Pisańnia, i što pakazaŭsia Cefie, a pa hetym adzinaccaciom. Pašla pakazaŭsia bolš jak piacistam bratom razam, z katorych mnohija żywuć dahetul, a niekatoryja paŭmirali. Paźniej pakazaŭsia Jakubu, tady ūsim apostalam, a nakaniec pakazaŭsia mnie, jak niedanošanamu płodu. Bo ja najmienšy pamiž apostalaŭ, katory niawart zwacca apostalam, tamu što prašledawaŭ Boży Kaścioł. Ale z łaski Bożaj jość ja tym, čym jość i łaska jaho daremnaj uwa mnie nia była.

(1 Kar. 15, 1—10).

II.

U heny čas Jezus, pakinaŭšy hranicy Tyru, pryšoŭ praz Sydon da Halilejskaha mora, praz siaredzinu Dekapola. Tam prywiali jamu hłuchoha i niamoha i prasili, kab pałażyŭ na jaho ruku. Uziaŭšy jaho z natoŭpu ŭbok, ułażyŭ swaje palcy ŭ jaho wuśy i splunaŭšy, ślinaj swajej datknuŭsia jaho jazyka. Hlanuŭ u nieba, uzdychnuŭ i skazaŭ jamu: Effeta, he-ta znača — adčynisia. I adrazu adčynilisia jaho wuśy i raźwiazalaŭsia zawiązka jaho jazyka i jon dobra hawaryŭ. Tady zaħadaŭ im, kab nikomu nie kazali. Ale čym bolš im zaħadwaŭ, tymbolš jany raskazwali i tymbolš dziwilisia, kažućy: dobra ūsio zrabiŭ: i hłučim zrabiŭ, što čujuć i niamym, što haworać.

(Mar. 7, 31—37).

III.

— Adwioŭ hłučaniamoha naš Zbaŭca nabok i tam jaho azdarawiŭ. Čamu tak? Ta-

D. Aniśko.

Da biełaruskaha narodu.

VI

(Dalejšy ciach).

Ale Ty, Narodzie Bielaruski, sam sabie nia worah! Ty nia budzieš adkidać Relihiju, katoraja jość najcanniejšym skarbam, jak dla koźnaha čaławieka paapryč, tak i dla ŭsiaho čaławiektwa, a razam z hetym dla koźnaha asobnaha narodu. Ty, Narodzie Bielaruski, stoj zaŭsiody pad ściaham dobraha Boha, katory Ciabie zachawaŭ da hetaha času! Bo Jon zachawaŭ Ciabie nie na toje, kab Ty pawialičwaŭ rady Jaho worahaŭ, ale zachawaŭ dla Siabie samoha, dla swajej chwały, dla wypaŭnieńnia ŭłożanych na Ciabie swaich Božych planaŭ.

Tak, treba, kab Ty, Narodzie Bielaruski, jak asobnaja składowaja adzinka, zaŭsiody znachodziŭsia pad ściaham Boha — hetaj Istoty najwyšejšaj, najmudrejšaj, najplakniejšaj, najlepšaj; hetaj Istoty, katoraja ūsio stwaryła, usim kirusje, ad katoraj usio zależyć!

I ty, moj bracie, koźny paasobku Ci-ž ty nia chočaš zaŭsiody znachodzićca pad ściaham

7)

Boha, dzie ty z swajho praznačeńnia pawinien być? Bo Jon ciabie stwaryŭ dla nieba, dla swaje chwały. Da taho ty, prymajućy światy Chrost praz swaich chrosnych baćkoŭ pryrok wiernaść Bohu i ŭračysta wyraksia złoha ducha, i ciapier było-b niačasna łamać swajo słowa, uclakać z pad ściahu dobraha Boha, a jści ŭ służbu da złoha ducha. Ureście twajo ŭłasna-je dabro, twaja asabistaja karyść prymušaje ciabie trywać wierna pry Bohu. Trywajućy pry Bohu, ty mahčymieš asiahnuć zbaŭleńnie wiečna-je — hetuju apošniuju najwaźniejšuju twaju metu, bo kali ty zbaŭlony nia budzieš — usio prapała, nadarma ty żyŭ na hetym świecie!

I chacia, trywajućy pry Bohu, moža table časam nia tak pamysna budzie żyć na hetym świecie, moža ty nawat budzieš ciarpieć i prašledawańnie, moža ciabie nawat schoćuć i żyćcia pazbawić, ale naš Zbaŭca — Chrystus kaža: „Nia bojcieŭsia tych, katoryja zabiłwajuć cieła, a duśy zabić nia mohuć, ale lepiej bojcieŭsia taho, katory i duśu i cieła moža ŭknuć u piekła.“ (Mat. X—28).

Tak, trywajućy pry Bohu, moža table budzie trudniej żyć na hetym świecie! Ale, jak wiedama, żywćio našaje tut na ziamli jość tolki pa-

mu, što heta dziejelasia ũ Dekapolu, upahan-skaj ziamli, a wystupaje jon tut tolki jak-by prywatna i mimachodam.

— Azdarawiŭ hluchaniamoha Zbaŭca, układajučy palcy swaje ũ jaho wuśy i ślinaj swajej datykajučy jaho jazyka. A heta našto?

Abrady hetyja pryhataŭlali chworaha da azdaraŭleńnia. Jak hluchi i niamy ničoha nia moh jon wiedać ab Zbaŭcy i ab tym, što z im chacieli rabić. Chrystus użyŭ znakaŭ, kab praz ich chworamu pakazać, što tut idzieć ab azdaraŭleńnie dwajnoha jaho kalectwa i kab hetym pabudzić jaho da pažadaniŭ zdarouja, a tak-ža da supracounictwa duśoj z wolaj Bożaj.

Abrady, znaki, jakich użyŭ Zbaŭca, kali azdaraŭlaŭ hluchaniamoha, jość figuraj, pada-bienstwam sakramantu św. Chrostu.

Čalawiek hluchaniamy jość chworym nia tolki na cieie, ale i na duśy. Nia mohučy čuć i hawaryć, nia moŭha jon tak-ža jak treba karystacca ŭładami duśy swajej—rozumam i wolaj. Duśa zaleŭha ad cieia, bo cieiam karystajacca, jak swajej pryładaj. Ŭ spraŭnym, zdarowym cieie — spraŭny, zdarowy duch. Cudoŭnaje azdaraŭleńnie hluchaniamoha praz dotyk palcaŭ i śliny Chrystusa dało jamu zdolnaść i čuć i hawaryć. Hetak sama i Chrost, jaki adbywajacca praz padobnyja znaki i ab-rady, niščaćy pierwarodny hrech, pieramahaje hluchaść i niemaść u żyćci duchowym, nad-pryrodnym, uliwajučy ũ duśu čalawieka Božu-ju łasku, jakaja daje jamu zdolnaść żyć Wie-raj, Miłaścij i Nadziejaj. Chrost takim čynam waročaje čalawieku zdolnaść nadpriednaha żyćcia, zhublenaha praz pierwarodny hrech.

— Kali staŭsia cud, kali dobra pačaŭ ha-



Światy Jan — Apostoł.

Bywajuć ludzi z pryrody swajej hetak dobryja, błaħim żyćciom u ničem niaprypsuty-ja, što łaska Bożaja ũ ich duśach, nie spaty-kajučy nijakaj sabie pieraškody, zusim swabod-na i lohka prajaŭlaje dziejnaść swaju. Hetaka-je żyćcio padobnaje da najbołš zhodnaj pieśni, dzie dwuchnotnaja melodyja ludzkoj i Boskaj woli zlučajacca ũ adzin pryhoŭy hymn lubowi, radaści i ščaćcia. Takim woś imienna byŭ Jan — Apostoł.

Maładyja swaje lety prawioŭ jon zwyčaj-na, jak syn pracounych, zajmajučysia piera-

waryć hluchaniamy, Chrystus zabaraniŭ raskaz-wać ab hetym. Čamu? Tamu, što, jak uŭo ska-zana, byŭ nia ũ żydoŭskim krai, u jakim pa-winien byŭ adbyć usiu swaju sprawu, a tak-ža i tamu, što Zbaŭcy našamu zaŭsiody jšo nie ab toje, kab ab im raskazwali dziwy, ale, kab jaho štoraz lepš paznawali i wieryli.

*

....I adčynilisia jaho wuśy i raźwiazalasja zawiazka jaho jazyka i jon dobra hawaryŭ... Malimosia, kab zawiazka hrechu nia spyniała duchowaha našaha żyćcia, kab Chrystus praz swaju Božuju łasku zaŭsiody żyŭ u našaj duśy!..

Ks. Ad. St.

čatkam našaha isnawańnia, jość probaju, ustup-leńniem da żyćcia wiečnaha i ŭsio, što my tut praciarpiŭmo, budzie nam paličana na zasłuhu ũ żyćci budućym. Asabliwa, kali my budziemo ciarpieć biazwinna. Značyć, dla wiečnaj ščaćli-waści, dla zbaŭleńnia swaje duśy warta tut, na hetaj ziamli paciarpieć krychu. Ciarpieńnia, moŭ-na skazać, adzin moment, a ščaćliwaść budzie trywać biez kanca. Bo nawat usio żyćcio čala-wiečaje, chacia-by najdaŭŭšejšaje ũ paraŭnańni z wiečnaścijaju, jak-by adzin momant.

A biazboŭnik nawat i ũ żyćci dačasnym nia wielmi pachwalicca, što jamu tak uŭo dobra, bo jaho hryzie sumleńnie, u sercy jaho straśnaja pustata, a časam i biazdonnaja rospač. A ty, bracie, kryŭdŭžany, praśledawany za sprawiadli-waść, kali ty maješ u swaim sercy wieru, na-dzieju, miłaść, prabačeńnie dla swaich kryŭdzi-cielaŭ — ty nawat jašče ũ hetym żyćci ščaćliŭ-šy za swaich praśladoŭcaŭ!

I tak dla swaje ŭłasnaje karyści stoj pry Bohu, bracie moj, stoj čwiorda, wytrywa! Ad-kidaj enerhična ad siabie ŭsio błaħoje! Wyście-rahajsia indyferentyzmu h. zn. relihijnaj raŭna-duśnaści, nia budź, jak taja traścina, katoraja hniecca kudy wiecier wieje, ale budź, jak toj

dub, jak taja skała, katoraj nia škodzić ani bu-ry, ani nawalnicy! U koŭnaj chwilińie wyrazna i stanoŭka stanawisia pa staranie Boha, nia tol-ki adpirajučy ŭsie spakusy sa starany, ale pie-radusim u swaich dumkach.

Chacia ciabie niaraz budzie ciachnuć da błaħoha, ale ŭsiaki raz starajsia siabie piera-mahčy, kab nie dapuścicca hrachu — hetaha najbołšaha niaščaćcia, jakoje tolki moŭha być. Ni-koli nie rabi ničoha takoha, što moŭha być hreš-nym, nie hladzi na što takaje niepryzwaŭtaje, nia słuchoj błaħoj hutarki, sam nie hawary ničoha błaħoha i ničoha błaħoha nia dumaj. Kali spaś-cieraŭš, što ty niešta błaħoje dumaješ, hawo-ryš, robiš — zaraz pakiń tak rabić, hawaryć, du-mać. Kali tak budzieš pastupać — nia tolki nie sahraŭyš, ale jašče miećmieš zasłuhu.

I tak, šukajučy nowych daroh da lepšaha żyćcia, jak narodnaha, tak i indywiduálnaha — musimo razam z hetym dbać ab swa-ju asabistuju maralnuju wartaść. Bo što z čalawieka biez jaho maralnej wartaści! A hetu maralnuju wartaść čalawieka skła-dajuć: jaknajbołšaje zbliŭeńnie čalawieka da Boha, miłaść u sercy, wyplywajučyja z hetaha dobryja ŭčynki, sprawiadliwaść, čystaść i druhi-

ważna rybałojaj. Uzhadawany ũ tradycyji żydoŭskaj wiery, spadziawaŭsia, što ũžo-ũžo nadyjści miełasja para žjaŭleńnia ũ narodzie daŭno čakanaha Mesyjaša. Dawiedaŭšysia, što Jan Chryściciel pakazaŭsia, jak pakutnik, a mahčyma što i papiarednik Mesyjaša, adrazu pryłučyŭsia da jaho wučniaŭ, hatoŭ addać swajo życie dla sprawy mesyjanskaj. Pabačyŭšy Chrysta, jon żywa zacikawiŭsia jaho asobaj, pajšoŭ zaraz-ža za im uśled, chočučy dawiedacca, dzie Jezus prażywaje. Jan i z druhim wučniem Andrejem badaj byli pieršymi, što z Chrystom bliżej spaznalisia. Kali-ž Jezus prachodziačy paśla blizka woziera, uwidzieŭ taho-ž Jana z Jakubam bratam, upadabaŭ ich i paklikaŭ abodwych pryłučycca da liku apostalaŭ, što tyja, pakinuŭšy bačku i druhich pry sietkach, zaraz-ža biezadkladna i zrabili. Z hetaj pary ũžo Jan nie pakidaŭ Wučyciela swajho ũ nijakich nahodach; išoŭ za im usiudy, nie adstupiŭ i na Kalwaryi. Wiedajem, što staŭsia jon najbołš lubym wučniem: jaho braŭ Jezus jak świedka ũ niekatorych zdareńniach waźniejšych, jamu na apošniaj wiačery dazwoliŭ złażyć haławu na hrudziach swaich i jamu pierad samaj śmierciaj uručyŭ, addaŭ u apieku Matku swaju.

U apošnich hadoch życia wywieźli jaho dziaržaŭnyja ũłady ũ Rym, dzie mieŭsia za wieru być zamučanym u kipučym alei, ale z katła, kudy byŭ ukinuty, wyjšaŭ żywy i biez nijakaha kalestwa. Tady saslali jaho na wostraŭ Patmos, dzie mieŭ asabliŭšyja abjaŭleńni ad Boha i katoryja spisaŭ u asobnaj knižcy. Zhetul zwolnieny, wiarnuŭsia ũ horad Efez, skul kirawaŭ usimi kaściołami Mafoj Azii. Tam-

ža ũ Efezie i pamior, pierażyŭšy wiekam usich druhich apostalaŭ.

Duša jaho, usio życie adbiwajecca bycam u lustry ũ tych piśmach, katoryja pa sabie pakinuŭ. A napisaŭ slaŭnuju Ewaneliju (jaje ličym čaćwierťaju z radu), try listy da swaich wiernych i henaje-ž abjaŭleńnie na Patmosie.

Wychodziačy z hetaha punktu, što Boh jość luboŭju, bo życie Boskaje ũ lubowi adnoj zamykajecca i hetak tolki a nia inakš u świecie prajaŭlajecca, Jan Apostalaŭ uwa ũsich tworach i sprawach Bożych widzieŭ zaŭsiody wyraznuju piačać taje-ž lubowi wiečnaj. Ale dzie-ž najbołš mahutna wyjawiŭ Boh dabratu serca swajho, kali nia ũ sprawie adkupieńnia rodu čaławiečaha, kali nia ũ Synie swaim, u tym Słowie adwiečnym, što ciełam stałasja i prabywała miż nami? Razumiejem, čamu znajšli sia ũ Ewanelii jahonaj woś henyja słowy Syna Bożaha: Hetak palubiŭ Boh świat, što addaŭ Syna swajho adzinarodnaha, kab usiaki, chto wieruje ũ jaho, nia zhinuŭ, ale mieŭ życie wiečnaje.

Kab nia tworčaja moc Boskaja, katoraja ũsciaž čuje nad światam, ništo-by chwiliny adnej isnawać nie mahło, kab nia luboŭ taho-ž Boha, katoruju Jon hetak bahata adkryŭ u Synie swaim, ništo-b z ludziej życia nia mieŭ, usie-by wiečna zahinuli. Dumka Apostala była zwiarnuć uwahu ũsich, što Chrystus życie našaje. Jon piša: Abwiaščajem wam hetaje życie wiečnaje, jakoje było ũ Ajca i žjawila-sia nam... katoraje my bačyli wačyma swaimi i da čaho datykalisia ruki našyja. Chrystus heta Sława życia i tym, što pryniali jaho, daŭ

ja cnoty, adnym słowam — usio toje, što stanowić jaho świataść. Ani rozum, ani wučonaść, ani hienijaŭnyja zdolnaści čaławieka tolki nia značać, jak jaho maralnaja wartaść. I ništo tak nia zdobić čaławieka: ani jaho pryrodnaje charastwo, ani pryhožaja wopratka, ani jaho wialikija bahactwy, ani jaho pyšnaja wystaŭnaść, jak heta jaho asabistaja maralnaja wartaść.

U zwiazku z hetym my ũ turbotach našaha życia dačasnaha, jak i ũwa ũsich druhich našych sprawach, pawinny swaje patreby mataryjalnyja stawić nie na pieršy plan, a na drugi. Na pieršy plan zaŭsiody musimo stawić Boha i zbaŭleńnie wiečnaje.

„Šukajcie naŭpierad Waładarstwa Bożaha i sprawiadliwaści Jaho: a heta ũsio budzie wam prydadziŭna.“ (Mat. VI—33). I chleba i da chleba i ziamli i swabody... usiaho ũsim było b dawoli, kab ludzi da hetych sloŭ św. Ewanelii chacieli stasawacca.

Biełaruski Narodziel I Tabie karysna bołš zwiarnuć swaje wočy i serca da Boha i pawodle Jaho adwiečnaha Prawa wiaści swaju adradženskiju pracu, budawać swajo narodnaje życie.

I koždy z nas paasobku taksama pawinien swaje wočy i serca zwiarnuć da Boha i pawod-

le Jaho Prawa — hetaha prawa miłaści ũkładać swajo życie asabistaje, jak i życie sla-miejnaje i życie hramadzkaje.

A ũ swaim prywatnym życiu koždy z nas u adnosinach da Boha, choć kali-niekali, asabliwa pryšoŭšy da kaścioła, pawinien: 1 — sławić Boha, jak umieje, akazwać Jemu ũ duchu najwyšejšuju čeść, 2—pawinien kajecca za swaje hrachi, što imi abraziŭ Boha, pawinien uzbudzić u sabie akt žalu daskanalnaha, 3 — pawinien dziakawać Bohu za ũsio, što maje, za ũsie łaski, za toje, što żywie jašče na hetym świecie, 4—pawinien prasić u Boha ũsiaho, što kożnamu z nas patreba, jak dla duży, tak i dla cieła, prasić, jak dla siabie, tak i dla druhich, dla cieła światu. Tak! A ũsio heta maje wypływać z synoŭskaj miłaści dla Boha — Ajca našaha niabiesnaha.

Lubi Boha nad usio, a bliźniaha, jak samoha siabie.

Boha, znača, lubić nam treba bołš za ũsio na świecie i bliźniaha našaha, kożnaha čaławieka, usich ludziej my lubić pawinny.

Bracie moj! I rozum i relihija i Boh i ludzi i karyść hramadzkaja i karyść twaja asabistaja... usio, što warta paśluchmianaści, usio zaklikaje ciabie da miłaści. Kali ty, bracie moj,

siłu dziećmi Bożymi stacca. Hetkija ad Boha naradzilisia i słušna skazać ab sabie mohuć: Hlańcie, jakuju luboŭ daŭ nam Ajciec, što dziećmi Bożymi nazywajemsia.

Žyćcio! Što za čaroŭnaje słowa, poŭnaje žmiestu i żywoha značeńnia dla koŭnaj dušy ludzkoj! Žyćcio heta najbołšy dar pryrody, jano nawat waŭniejšaje jak dar, bo žyćcio heta my samyja, heta istota našaja; jano scho-dzicca z bytam, isnawańniem našym. Zatym čaławiek i cenić žyćcio, jak siabie samoha.

Chrystus, stajučysia žyćciom našym, žjaŭ-lajecca ŭłasnaściu našaj istoty, tworyć z nami adno supolnaje. Stajučysia žyćciom našym, Jon nas staŭlaje na wyšejšuju stupień isnawańnia, tam dzie ŭsio šwiatoje, Boskaje, dzie panuje raskošnaja atmosfera łaski, lubowi dzieciej Bożych.

A zhetul wyhladaje, što čaławiek mieć moŭa ŭ sabie žyćcio dwajakaje: adno pryrod-naje, druhoje nadpryrodnaje. Žyćcio pryrod-naje wynikaŭ z taho składu natury našaj, jaki akazaŭsia pry stwareńni čaławieka ci akazy-wajecca pry jaho naradžeńni. Žyćcio nadpry-rod-naje pradstaŭlajecca inakš: heta ŭžo nia ciela dušoj aŭyŭlenaje, ale żywoje serca ludz-koje, istota ludzkaja aŭyŭlenaja ducham zusim nowym, ducham łaski, lubowi Boŭaj. Dziakuju-čy hetamu nadzwyczajnamu aŭyŭleńniu čała-wiek, istota pryrodnaja, pieramianiajecca ŭ no-waje zusim stwareńnie, stajecca chryścijaninam i maje žyćcio šmat bolš daskanalnaje ad pa-piaredniaha. Praz žyćcio pryrodnaje jon Boha zwaŭ Twarcom swaim, ciapier-ŭa jaho zawie Ajcom najlepšym.

Jak duša ŭ pryrodnym razumieńni heta

skarb naš najbołšy, u katorym žmiaščajecca biazmieŭnaje bahaćcie dumki, čućcia i woli čaławieka, tym bolš Chrystus u sercach našych żywučy jość skarbam, ale ŭžo najdaraŭejšym za ŭsio, bo praz jaho asiahajem tytuł synoŭ Boŭych i stajeccia ŭłasnikami taho bahaćcia, jakim Boh wiečna ščaśliwy.

Zaŭwaŭyć treba, što nadpryrodnaje žyćcio našaje swaim paradkam dzielicca na ciapiera-šniaje i zahrobnaje i što admiennyja jaho wa-runki ŭ adnym i druhim stanie. Zatym Jan i kaŭa: Ciapier my dzieci Boŭyja, ale jašče nia wyjawilasja, čym my budziem. Wiedajem tolki, što kali wyjawicca, tady budziem padobnyja da Jaho (Ajca), bo ŭhledzim Jaho hetak, jak Jon jość.

Tymčasam, narakaje Apostoł, ludzi palu-bili ciemru, bo nienawidziać bratoŭ swaich, bo lubiać šwiet i ŭsio, što ŭ šwiecie. A ŭ heta-kich nia ma lubowi Boŭaj. Jany marniejuć u paŭadańniach swaich, bo „šwiet prachodzić i paŭadańnie jaho, a chto wypaŭniaje wolu Boŭuju, toj tolki trywaje na wieki“.

Lubiačy Chrysta ŭsim sercam, Jan prah-nie haračym Chrystowym paŭadańniem, kab i ŭsie Jaho hetak lubili. „Žyćcio — kaŭa — abwiaščajem wam, kab i wy lučnaść mieli z nami“. Pryhetym jon nie fantast, nie paet niejkaŭ mutnaj lubowi, luboŭ u jaho apirajecca na čwiordych žyćciowych asnowach. Jana za-harajecca ŭ dušy ludzkoj praz achwiaru z ad-naho boku Chrysta na Kalwaryi, a z druhoha dobrej woli čaławieka. Adno i druhoje reč zu-sim praŭdziwaja, žyćciowaja, cennaja. Praŭda, Boh pieršy ŭŭlubiŭ nas, addajučy za nas dušu swaju, ale kab taja luboŭ zapala ŭ sercy na-

nia maješ u swaim sercy miłaści — tabie sa-momu horš! Nia tolki kryŭdzić nikoha ty nie pa-winien, ale i na tych, katoryja ciabie kryŭdziać, ty nie pawinien złaŭać; baranicca ty moŭaš, ale nia treba ŭ swaim sercy mieć da ich złości, pomsty; treba ich tak, jak i ŭsiech ludzi lubić. Bo ty časam zluješ biez patreby, časam tabie tolki tak zdajecca, što ciabie druhija choćuć kryŭdzić; ty, nia znajučy naleŭna nawuki Relihii, nia ŭmieješ żyć na šwiecie, nia ŭmieješ stasa-wacca da tych abstawin, u jakich ty znachodziš-sia, nia ŭmieješ abchodzicca z ludźmi i praz heta sam slabie biez patreby mučyš.

I tak, dbajučy ab swaju maralnuju wartość, treba tabie, bracie moj, pieradusim wyścierahac-ca hrachu, usłakaj abrazy Boŭaj. Treba, kab ty raz stanoŭka skazaŭ sabie: „Ja chaču żyć tak, kab ni ŭ čym nie abrazić Pana Boha.“

Budź zaŭsiody, bracie moj, takoha ŭspa-sableńnia, što ty nikoli nia chočaš Boha abrazić! Tady ty lahčej uścieraŭešsia ad hrachu, tady ty mahčymieš utrymacca ŭ ramach prawa miłaści Boha i bliŭniaha.

I chacia ty, bracie moj, pa swajoj čaławie-čaj slabaści časam iznoŭ wychilišsia z hetych ramach — iznoŭ zhraŭš! Ale ty ŭsiaki raz iznoŭ kajsia, iznoŭ Boha pieraprašaj. Hlaŭnaje, kab

nia mieć upadabańnia ŭ hrachu, kab jaho nie chacieć — tady ty lahčej uścieraŭešsia prynamsi ad ciaŭejšych prawinaŭ. Maŭyja hrachi, ad ka-torych prosta, moŭna skazać, uścierahčysia nie-mahčyma, nie pazbaŭlajuć čaławieka łaski Boŭaj. Dobra jašče, jak nia budzie choć tych hrachoŭ bolšych.

Ale čaławiek pawinien staracca być štoraz lepšym, štoraz daskanalnziejšym. U hetym imknień-ni našym da daskanalności treba staracca, kab nie dapuščacca hrachoŭ nia tolki bolšych, ale i małych, nia tolki nie dapuščacca hrachoŭ naahul, ale treba zdabywać cnoty; nia tolki nia treba rabić błaŭa, ale treba staracca rabić dobra.

Zaŭsiody treba pomnić, što ty, bracie, stałš pad ściaham Boha, što ty znachodzišsia ŭ ra-mach miłaści Boha i bliŭniaha i dbać ab toje, kab z hetych ramach nia wychilicca!

I Ty ŭwieś, ceły, Narodzie Bielaruski, jak adzinka składowaja, taksama ŭwajdzi ŭ ramy prawa miłaści i ŭ hetych ramach adradŭajsia da nowaha, lepšaha žyćcia!...

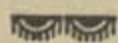


šyja, kab mahła tam wykraśić žyćcio świateje, nadprzyrodnaje, patrebna z našaha boku achwiara i addanaść. Ahoń haryć u świečcy dzakujučy tamu tolki, što jana dajecca hareć. Stašysia imienna sama achwiaraj, świečka padtrymliwaje i tuju siłu ahniawuju. Hetak i luboŭ Božaja, kab mahła žyć u dušach našych, damahajecca ad nas pakory, pasłuchmianaści, addanaści, achwiary. Taja jość luboŭ Božaja — kaža Apostoł — kab my spaŭniali prykazani Jaho, kab my lubili adzin druhoha, lubili nia słowam ci jazykam, ale dziełam i praŭdaju, kab mahli za bratcu pałażyć dušy swaje... A kali-b i zdaryłasia niaščaście adpaści, „kali-b chto zhrašyŭ, dyk — iznoŭ — majem zastupnika pierad Ajcom Jezusa Chrysta; jon jość zmiławaniem za hrachi našyja“. — Usiudy nia inakš jak achwiara, jak kryž.

Ščaśliwy, chto zrazumieŭ wartaść Kryža, chto pakornym samaachwiarnym sercam moh padyjšći da jaho, chto zahareŭsia ad jaho ahniom lubowi wiečnaj za nas ukryžawanaj, chto radaściu zachopeny skazaŭ sabie ščyra: Mnie žyć — jość Chrystus. U hetakaj dušy prajawić Jezus usie zdolnaści swaje i dawiadzie jaje ŭdaskanalnienuju da samaj-krynicy ŭsiaho bytu, žyćcia i ščaścia.

Ty, katory čystaj dušoj uźniošsia jak aroł u prastory nieba i adazwaŭsia natchniony: Na pačatku było Słowa... katory niawinnym sercam zasłużyŭ uziac u apieku Najświaciejšuju Dziewu, luby Apostoł, spačywajučy pry Sercy Syna Božaha i adważny pad Jaho kryžam, zastupisia prad Boham za nami!

Dr. J. R.



Lawon Žalejka

ACHWIARA

Ciemra zapadała na Boży świet. Šeracimnyja chmary pakryli nieba i sypnuli na ziamlu bielyja śniażynki, katoryja padchwačanyja wletram, byli zaniesieny da budynkaŭ. Kala budynkaŭ śniażynki, pad naporam wietru, praz niejki čas krucilisia, aŭ papadalisia ŭ zacišnaje miesca, kab tam pralažać aŭ da wiasny.

Siarod hetkaj zawiei stajała šeraja wloska. Małyja chatki byli ŭsie dzierawiannyja i pakrytyja salamianymi strechami, na katorych uŭžo byli hrubyja ślady śniehu.

U wadnej z hetakich chatkaŭ śladziela na ławie maci z swaim 8-mi nadowym synkom i wiali hutarku.

— Mama, ci chutka tata prydzie? — zapytaŭ syn swajej matki.

— Nia wledaju, dziełka — skazała čuć u słuch matka.

— Ci praŭda, što na tatu ksiondz kryčyć za toje, što jon pjeć harełku?

— Praŭda, ale nia tolki ksiondz, dachtary tak-ža kryčać i kažuć, što jon niadoŭha budzie žyć ad harełki.

Pieršaja Pračystaja.

U nas bielarusaŭ jość dźwie Pračystyja, dwa swiaty Matki Boskaj. Pieršaja Pračystaja — heta dzień 15 žniŭnia, waŭnaje swiata ŭ nieba ŭziataj Najświaciejšaj Maryi, a Druhaja Pračystaja — heta dzień wośmy wieraśnia, swiata jaje naradzinaŭ.

Bielarusy hetyja dni jašče inačaj nazywajuć. Pieršaja Pračystaja jašče ŭ ich zawiecca Haspažoj, a pa druhich miascach Zielnaj. A Druhaja Pračystaja—Haspoškaj, a jak hdzie dyk i Sieŭnaj.

Nas tut pierad usim cikawić nazoŭ Pieršaj Pračystaj, dyk my ab hetym tutaka i pahaworym.

Heta swiata ŭ nas tak staroje, jak staroje ŭ nas chryścijanstwa. Miła jaho zaŭsiody swiatkawali dziady i pradziady našy.

Swiataja Matka Božaja żyła na świecie. Da poznaj staraści jana dażyłasia, bo aŭžo da 80 hadoŭ. Na świecie budučy, ludzkoje žyćcio Maryja dobra spaznała. Jana prażywała doŭha i ŭ biednacie i ŭ bahactwie. Nazaret, Betlejem i Kalwaryja — heta była wiasna žyćcia Maryi. Tam žyćcio Maryi było adna biednata, adno hora i adno niešta doŭhaje, balučaje...

Ale pryjšła i wosień žyćcia Najśw. Maryi. Jana pačalasia ad zychodu św. Ducha na apostalaŭ i trywała aŭžo da ŭ nieba ŭziaćcia Maryi. Wosień žyćcia jaje była wielmi bahataja. Najśw. Maryi służyli apostaly i za swaju matku jaje mieli. Apostaly Najśw. Maryju baranili ad kryŭdaŭ z boku drennych ludziej. Mnoha čym u žyćci apostaly pamahali jej. I hetak Najśw. Maryja aŭžo swajho ŭ nieba ŭziaćcia

— A tata ci haworyć paciery?

— Haworyć, a čamu-ž nie, my ŭsie pawinny malicca — i kažuć heta horka zapłakała.

Jana wiedała, što Piatruk — jaje muž, uŭžo niekalki hadoŭ jak adroksia Boha, a pjeć biez pierastanku harełku. Z pryčyny hetaha pamiorli iaho uŭžo dwa syny, bo jon pjany bjućy ich skalečyŭ. Hetkaje było žyćcio Anieli — žonki Piatruka.

— Nia płać, mama — paciašaŭ jaje syn Michaś — Boh paciešyć nas i dać, što tata pierastanie pić.

— Niama uŭžo nadziei — skazała matka i wyjšła z chaty, kab padać siena karoŭcy.

Michaś astaŭsia sam. Doŭha śladzieŭ zadumaŭsia ab swaim baćku. Michaś dobra hadawany pad apiekaj matki, byŭ wielmi paboŭny. Dyk dumaŭ i chacieŭ znajści sposab, kab jak i baćku nawiernuć da dobraha. Urešcie nienajšoŭšy nijakaha sposabu, uzdumaŭ pamalicca Bohu, kab Jon choć trochi paciešyŭ jaho. Uzlaŭ ražanlec, žwiarnuŭsia twaram da abrezu Matki Božaj, uklenčyŭ na padłohu i horača maliŭsia.

* * *

Adčynilisia chatnija dźwiery i ŭ chatu ŭwalilaŭsia niekalki pjanych wiaskowych sielan, a z imi razam i Michasia baćka Piatruk.

była szczęśliwa i bogata. Na't samyja anioły tady służyli Matka Bożaj.

U staraści swajej raz zasnęła Najśw. Maryja. Tady anioły jaje śpiącju pieraniašli ũ nieba. I hetak Matka Bożaja nia ũmiorła, ale pajsła żywoj u nieba. A my ciapiër pamiatku henaha pierachodu jaje z ziamli ũ nieba światkujem každy hod 15 žniunia i hety dzień naś my nazywajem Pieršaj Pračystaj.

Pieršaja Pračystaja sulic bielarusam padwojnyja bahactwy. Bahaćcie duży i bahaćcie ciela.

U dzień Pieršaj Pračystaj bielarus swaimi dumkami i sercam rwiecca ũ nieba za Matkaj Bożaj. U niebie bielarus bača jaje pońnuju łaskaŭ i cnotaŭ i dobrych čynaŭ. Tam u niebie Najśw. Dziewa pakazywajecca bielarusu najbahaciejšaj.

Praz doŭhi svoj wiek Matka Bożaja mnoha ũ čym zasłużyłasja i pa hetakaj swajej na ziamli pracy, z aniołami pajsła ũ nieba. Ciapiër jana tam adpačywaaje i, żywučy wiečna szczęśliwa, jana ciešycca. Ciapiër i bielarus naś žadaje iści henaj darohaj Matki Bożaj aź u samaje nieba. Bielarus zmučany horam padymaje ũ nieba swaju hałoŭku i cikawa śladzić za Matkaj Bożaj uziataj u nieba. Hetki nabożny nastroj naś — heta duchowaje bahactwa bielarusy.

Dalej heta świata Pieršaj Pračystaj niasie bielarusu i druhoje bahaćcie, bahaćcie mataryjalnaje. Bielarus kaža „na Haspažu chleba dziažu...“ Hety čas bielarusy żywuć bahaćcom. Pryjdzie „bahać“ — tady bielarus śmiajecca i rad, što jon bahaty — svoj chleb maje... Świeżaje ziarnio ũ warudzie znajšlosja, poŭ-



Ks. dr. prof. J. Tarasewič.

nym robicca jaho świran; u humnie nia mieścicca pošar, pońnyja padpawietki jaho. U sadzie na ihrušach wisiać śpielyja duli. Z jabłyniaŭ na čalawieka hladziać rużowyja, bielyja i čyrwonyja jabłyki. Pa harodach ziamlu wiernie bulba, morchwa i burak. Na Pieršuju Pračystuju heta ũsio bielarus bača kruhom siabie i rozumieje, što hetyja jamu mataryjalnyja bahactwy prynosie świata Matki Bożaj Maryi ũ nieba uziataj.

— Nu, bratki — zahamaniŭ užo pjany Piatruk — śladajcie za stoł dy wypjem hetyja dwa „żuliki“ — pry hetym wyciahnuŭ jon z kišan dźwie butelki harełki. — A ty, — huknuŭ na Michasia — zaraz-ža idzi daj karowie siena.

Michaś nia wiedaŭ, što matka pašla padawać, a nia chočučy pierarywać malitwy, jakuju užo kančaŭ hawaryć, machnuŭ haławoj na znak „dobra“ i dalej hawaryŭ.

— Ty maŭčyś?! Nia chočaś słuhać mianie? Jašče haławoj matajeś jak durań! Dobra! Pakazu tabiel — abłažaŭsia hetak Piatruk, kali nie pačuŭ hołasnaha „dobra“ z Michasiowych wusnaŭ.

I kažučy hetyja słowy, Piatruk schapiŭ kačarhu dy dawaj bić Michasia, dzie papała. Michaś płakaŭ ad bolu i prasiŭ bačku, kab nia biŭ bolejš. Adnak bačka nia słuhaŭ.

U hely mament uwajšla ũ chatu Aniela, skočyła da lažačaha na padłożie Michasia i ũcha- piŭszy jaho, wywałakła praz dźwiery z chaty.

A ũ chacie pjanyja sialanie zasieli z Piatrukom za stoł, kab wypić harełku.

* * *

Michaś zachwareŭ. Była jamu złamana prawaja ruka i dźwie žebry ũ lewym baku. Da dochtara nia wiaźli jaho, bo nia było hrašaj za-

płacić za lačeńnie, — Piatruk usio prapiŭ! Adnak i Piatruk, hledziačy na Michasia, paprawiŭsia. Nie chadziŭ užo ũ karčmu i nia piŭ bolš harełki, a nawat i druhich adhawarywaŭ ad pićcia. Štodzień admoŭlaŭ paciery i časta chadziŭ da kaścioła.

A Michaś štodzień rabiŭsia bladniejšy...

* * *

Pryjšła wiosna. Ciopły wietryk pawiejaŭ z paŭdnia. Śnieh šybka žnikaŭ z paloŭ. Na siena-żaci zielaniela traŭka, a na drevie listok...

Była Wialikaja Subota pierad Wialikadniem; kala łožka, na katorym lažaŭ Michaś, stajali Piatruk i Aniela. Była zapalena świečka i Michaś addawaŭ Bohu dušu.

* * *

Michaś staŭsia achwiaraj pjanaha bački, adnak hetaja achwilara wyratawała z propaści mnoha ludziej, bo sialanie, hledziačy na Piatruka, kidali pić harełku.

Peŭnie Boh pryhatowiŭ dla Michasia miesca ũ Niebie.

Śmieła i adważna znasicie muki i śmierć, kali jej wyratujecie druhich!..



Kanhresy studentaŭ katalikoŭ: sławian „Sławia Catholica,” i inšych narodnaściah „Pax Romana” adbuducca sioleta ŭ Prazie 1—8.IX.

Ale Pieršuju Pračystuju biełarusy jašče inačaj nazywajuć. Zatoje, što ŭ hety dzień pa światyniach wosieńskija plady i ziele pašwia-čajuć, biełarusy prazwali jašče hety dzień dniom M. B. Zielnaj. Na Pieršuju Pračystuju narod naš niasie ŭ kaścioł pašwiacić bukiet, u jakim jość roznyja kraski, hałoŭki lonu, ka-laski aŭsa i jačmieniu, a tak-ža ŭ asobnym klumku jabłyki. Z hetym usim biełarus staić u światyni ŭ dzień Matki Božaj Zielnaj. Čujec-ca jon tam dobra. Jon zdawoleny, bo piera-kanany, što ŭ hety dzień, na Pieršuju Pračy-stuju, Boh i Matačka Božaja ŭ niebie jaho najlepiej słuchajuć.

I pašla ŭsiaho treba dadać, što dla bie-larusa Maryja — Pieršaja Pračystaja heta ja-honaja zorańka jasnaja. Trymajučysia zorańki na niebie, čaławiek pierajaždžaje šyrokaki-jań. Choć budzie kidać wiecej jahonym ka-rablom, błaħaja pahoda budzie ležci jamu ŭ wočy, ale mihacić nad im jasnaja zorańka i heny na mory brydki čas jamu niepačom ta-dy. Ale chmarycca nieba. Chawajecca ad ča-lawieka jahonaja zorańka. Blizka prychodzie niebiašpieka. Trywoha ahartaje čaławiekam he-nym. Tady jon jašče bolš čakaje pahodnaha nieba, jašče pilniej na niebie šukaje swajej zorańki jasnaj. I nieba robicca jasnym, a ča-lawiek heny tady spakojna pryjaždžaje na bie-rah, da mety.

Bywaje, što i nad biełaruskim moram žycia chmarycca nieba. Časta prociŭ biełaru-sa ŭzdymajucca warożyja chwali. Tady robic-ca ciomnaja noč u žyci jaho. Ale jon stojka hladzić u nieba. Jon šukaje tam jasnaj dla siabie zorańki — Najśw. Maryi. U hetaj dla biełarusa niebiašpiecy Matka Boskaja dla jaho jość peŭnym ratunkam i najlepšaj padmohaj. Uspomnie biełarus u malitwie ab Maryi, ab jaje ŭ nieba ŭziaćci i duša jaho tady adży-waje, jana prajaśniajecca, a bura žycia jaho-naha zacichaje... Na Pieršuju Pračystuju duša biełarusa robicca świetłaj, a jon sam tady krapčej adčuwaie ŭ sabie luboŭ Boha i luboŭ swajej Bačkaŭščyny.

Ks. W. Š.

Bolš 100.000 ludziej za hod nawiarnuła-sia da Kaścioła. Hazety pišuć, što ŭ belhijskim Konho (Afryka) za adzin hod ad čerwienia 1933h. da čerwienia 1934 h. pryniało Chrost z ruk ka-talickich misijanaraŭ 121.109 dorosłych čaławiek.

Partuhalijski pasol u Watykanie na aŭdyjencyi ŭ św. Ajca zajawiŭ, što Partuhalijski imkniecca da taho, kab być chryścijanskaj dziaŭžawaj. Partuhalski ŭrad prakanany, što ŭdasca jamu heta zrabić, apiraŭčujsia na nawucy Katalickaha Ka-scioła.

Kielich Chrystusa. U wadnym duža sta-radaŭnym kaściele ŭ Syryi misyjanary znajšli kielich. Wučonyja dahadwajucca, što heta jość toj kielich, jakim Chrystus karystaŭsia na apoš-niaj wiačery.

U Meksyku ŭ skład uradu uwajšli ludzi, jakija byccam nia choćuć wieści baračby z Ka-sciołam. Hazety pišuć, što tam užo dla Kaścioła pačniecca choć bolš-mienš mahčymaje žycia.

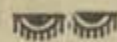
Čan-Kaj-Šek da misijanaraŭ. Haloŭny pawadyr Kitajskaj armii Čan-Kaj-Šek źwiarnuŭ-sia da katalickich misijanaraŭ z publičnaj adoz-waj, u jakoj dziakuje im za pracu i padkrešli-waje, što tolki chryścijanstwa moža maralna adradzić i uzmacnić kitajski narod.

Iznoŭ cudoŭnyja azdaraŭleńni ŭ Lurd Biuro lekarskich dośledaŭ u Lurd, na čale kato-rah staić dr. Walle, zanatawała dwa cudoŭnyja azdaraŭleńni. Azdaroŭleny dźwie niawylečalnyja asoby.

U Niamieččynie, nia hledziačy na isnuju-čy konkordat miž Apost. Stalicaj i niamieckim uradam, adbywajecca žorstkaje praśledwańnie Kaścioła. św. Ajciec prociŭ takaj niamieckaj pa-lityki pratestuje. Čym heta ŭsio tam skončyc-ca — zhadać trudna.

Francyja z Apost. Stalicaj pačala żyć su-sim dobra. Niadaŭna św. Ajciec francuskamu Prezydentu nadaŭ order Chrystusa; jość heta najwyšejšaje adznačeńnie, praznačanae dla ma-narchaŭ i hałoŭ dziaŭžaŭ.

U SSRR, jak padajuć hazety, maje nastu-pić zamireńnie na relihijnym froncie. Heta zna-ča, što Sawiety bytcam majuć pierastać praśle-dawać relihiju. Ale, zdajecca, hetym čutkam jaš-če daloka da praŭdy.



Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ

Z dazwołu J. E. WILENSKAHA KATALICKAHA ARCYBISKUPA-MITRĬAPALITA

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 1—2.

U bielarusau katalikou.

Ks. prof. dr. I. Tarasewič 24 i 25.VII. pabywaŭ druhi raz u Wilni, kab pabačycca z swaimi pryjacieli, z jakimi pieršy raz nia bačyŭsia, i 26.VII praz Rym, Šwajcaryju i Paryž adjechaŭ uznoŭ u Zł. St. Ameryki, dzie stało prabywaje. Cikawa tut adciemić, što ks. profesar, hościacy ŭ swajej radni ŭ Ščučynskim pawiecie, mieŭ šmat prykrašciaŭ ad tamtejšaha pawietawaha starasty Kawalskaha, jaki nawat hraziŭ jamu wysyłkaj z pawletu za toje, što z ludźmi (tam usie bielarusy!) i z swajakami hawaryŭ pa bielarusku. Ale paśla... adpuściŭsia, musić prypomniŭ, što dwaccaty wiek i ščučynskaha starastu da niečaha abawiazwajel...

Nia lepš špisaŭsia i dziekan u Wasiliškach ks. Cyraski, jaki, pierapućaŭšysia Ks. Tarasewiča, pašwiaciŭ raz celaje kazańnie wyjaśnieniu, što tam u ich niama (tymčasa usie bielarusy!) nijakich bielarusau, što ŭsie palaki, što ksiandzoŭ bielarusau nia možna słuchać i h. d. Słowam, wyšla „pakatalicku“ aź lubel!

Można sabie pradstawić, jak żywiece bielarusam u hetkich „kulturnych“ ščučynskich i wasiliskich abstawinach!...

Uznoŭ u Charbin. Sioleta skončyli nawuki jak daktary filozofii i teologii i pašwiačany na ŭnijackich ksiandzoŭ dwa bielarusy Maryjanie: K. Najłowič i T. Padziawa. Moładyja hetyja ajcy, poŭnyja siły i achwoty da pracy, zamiest pracawać u Krai starod swajho bielaruskaha narodu wysyłajucca na misii aź u Charbin, u Mandžuryju, kudy jony wyjechali 5.VIII siol. h. Zdaŭsecca nam, što wialiki čas zrazumieć, što hetkaŭa palityka kryŭdnaja dla bielaruskaha narodu škodnaja dla sprawy Unii. Starod swaich bołš možna zrabieć, jak starod čužych!

Prywitańnie I. E. Mitrapalita A. Šeptyckaha. Z nahody 70 lećcia naradžeńnia I. E. Mitrapalita A. Šeptyckaha bielarskaje katalickaje duchawienstwa i Bielarski Katalicki Centr dastojnamu jubilantu wysłali prywitalnyja depešy.

Ustupaje da Jezuitau. Niadaŭna pašwiačany, na unijackaha świaščeńnika bielarus D. Filipowič ustupaje da Zakonu Jezuitau.

LISTY Z WIOSKI.

WIERCH ČUŽY — NUTRO SWAJO.

Wioska Repniki, Bielastockaha pawletu. Oj, hety Bielastocki pawlet sa swaimi bielarskimi wioskami, jon wart niečaha! Woś, chočby i naša wioska Repniki. Jana, jak cacačka starod bielarskich wiosak u Bielastočynie, pry henym šyrokim haścincy, ale blaz dreŭ, što wiadzie z Bielastoku ŭ Bielsk, na raŭninie 20 kilometrau ad Bielastoku. U našych Repnikach znašci možna usio, što jość bielarskaje. Pieršnajpierš styl našaj wioski bielarski. Usie budynki, jak chaty, humny, chlawy ciabie tak i ŭdarajuć bielarskim charaktaram. Z kruhlačkoŭ i z wialikimi wuhłami ŭ nas pabudawanyja chaty,

Adusiul i ab usim.

ROZNYJA CIKAWAŚCI.

Za litaru t — 7 miesiacaŭ wastrohu.

Niadaŭna ŭ Niamiečynie było hetkaje cikawaje zdareńnie. Tam ciapler u modzie witać Hitlera sławami: heil Hitler, jak-by panašamu: zdarou Hitler. Woś ŭ adna niamieckaja hazeta — ci świedama, ci proz pamyłku — zamiest heil Hitler napisala heilt Hitler, što znača — wylečycie Hitlera. Wynik usiej hetaj sprawy byŭ toj, što redaktara za lišniuju litaru t asudzili na 7 miesiacaŭ wastrohu.

Aparat znachodzić ryby.

Adzin narweski wučony prydumaŭ aparat, pry pomocy jakoha rybalowy mohuć dawiedacca, dzie znachodzić šmat ryby. Aparat heny łowić šum rybaŭ, robić jaho hałosnym i hetym daje znać ab miescy, dzie ryby znachodziacca. Proby hetaha aparatu dali dobryja wyniki.

Lot na miesiac.

U Amerycy adzin wučony jašče sioleta rychtujeca da lotu na miesiac na adumyslu zbudawanaj rakiety. Daŭžynia rakiety 15 metrau. U rakiety pamiešćacca sam toj wučony. Biada ŭsia ŭ tym, ci arhanizm čalawieka wydzierżyć chutkašć lotu, bo rakieta maje pralatać 11 800 metrau na sekundu. Takim čynam rakieta maje pralacieć na hadźlnu 40 000 kilometrau. Kab rakieta mohla na miesiac spuścićca, bytcam tak-ža prydumany patrebnija dzieła hetaha prylady.

a strechi ŭ ich šyrokija i nizkija, prysadzistyja. Čyścieńkija wakoncy ŭ chatach, a prad imi z kwietkami harodčyki. U každyju chatu wiadzie strojny hanak. Prychodziš u wiosku ad haścincica — ciabie tam spatykaje staraja bielarskaja ŭtulnašć, drewam zarosšyja wulica i harady. Usio ciabie tut witaje pabielarsku i zatrymliwaje ciabie, kab pasiadzieć krychu na laŭcy pad chataj, uzdychnuć soładka za prošłym bielarskim, ty nastaŭlaješ wuśy, kab pačuć tut čystuju, jak sierabro bielarskaju mowu. Wuzieńka točycca wulica naša, ale jak struna prościenka. Idzieš ty hłybiej u druhi koniec wulicy i tam spatykaješsia ŭznoŭ z inšym charaktaram. Tut u wioscy wysoka na ŭzhorku staić table bielarskaja chatka śmiełaja i wiasiołaja i hena chatka ciabie da siabie kliča. I strojna jość hlanuć z padworyšča hena chatki na ŭsiu wiosku i jaje akolicy. Ludzi našy ŭsie kataliki tut i bielarusy. Za polščynaj jany nie ŭheniajucca. Toje, što aficyjalna treba papolsku, dyk jany heta robić, ale bołš, dyk aničoha. Usio bielarskaje ludzi našy nadta lubiać i swajho krepka trymajucca. Jaby moh wyličyć tut usich, chto ŭ nas świedamy bielarus, ale našych ludziej ja nia budu kratać, bo siahońnia ŭ nas za adnu tolki bielarskašć da mianie i da druhich mohuć čapacca.

Nas tut bielarusau nazywajuć niejkimi „podlasiakami.“ A heta ŭ palakaŭ adno i toje samaje azačaja, što i čysty palak. Mnie здаŭsecca, što my bielarusy ŭ Bielastočynie niekali atkryta pakožam usiamu świetu, što my tut najčyściejšyja bielarusy i tady nas padlasiakami ničto zwać nia budzie.

R.

Z PALITYKI.

Wajna miż Italijaj i Abisinijaj wisić na wałasku.

Italija, nia hledziaćy na ništo, idzie da zawajawańnia Abisinii, bo bahaty hetaj kraj jej budzie duža karysny. Abisinija adnak zajaŭlaje, što dabrawolna swajej niezaležnaści nie addaść nikomu. Zbrojacca adny i druhija.

Liha Narodaŭ i Italjanska-abisinskaja sprawa.

Liha Narodaŭ pastanawiła spor miż Italijaj i Abisinijaj razhledzić i wyrašć paluboŭna, da hetaha-ż zaklikaje i abiedzwie starony. Abisinija słuchaje hetaj rady, a Italija ani wusam nie wiadzie. Nastupnaja sesija Lihi Narodaŭ budzie za jakija niadzleli try. Na hetaj sesii ma je nastupić parazumieńnie miż Italijaj i Abisinijaj. Ci adnak Italija dačakaje — možna sumniewacca.

Narody Azii i Afryki prociŭ Italii.

Čornyja narody Afryki, asabl'wa tyja, što żywuć u Amerycy, jak bolš kulturnyja, a tak-ža niekatoryja narody Azii, asabliwa japoncy, jeŭna wykazujuć swajo aburienie na Italiju i šukajuć sposabaŭ pamahćy Abisinii. A pamahajuć tym, što nehry zapiswajucca ŭ abisinskiju armiju, a japoncy dastaŭlajuć hetaj armii aružža.

Z Francyi

U Francyi idzie wostraje, časam krywawaja, baraćba prawych z lewymi. Da lewych naležać socyjalisty i kamunisty, jakija imknucca zachapić u swaje ruki ŭład. Dziela hetaj mety kamunisty karystajucca ŭsim, što tolki nadarajecca. Niadaŭna ŭrad dziela aščadnaści abniżyŭ robotnikam 10 prac. zarobotku. Kamunisty zaahitawali robotnikaŭ, kab z hetym nie zhadzilisia. Dajšo da sutyćki z palicyjaj i wojska. Jość rannaja i zabityja. Dalej tam tak astacca nia moža i ci adna, ci druga starana musić uziąć wierch.

S.S.R.R.

U Sawietach adnej z najbolšych balačak hramadzkaŭ żyćcia žjaŭlajucca bladzomnyja dzieci. Hazety padajuć, što za dwa apošnja miesiacy ŭ Maskwie bladzomnych dziaciej było 15.600. Kab ratawać ich, u Maskwie zbudawali 48 apiakunčych damoŭ i karna-papraŭčych kolonijaŭ. Woś da čaho dajšli kamunisty ŭ swaim „wychawańni“ moładzi!

Irlandyja

Irlandyja, jakaja ŭžo addaŭna žjaŭlajecca faktyčna niezaležnaj dziaržawaj, a tolki farmalna ličyłasia ŭ jednaści z Anhlijaj, apošnim časam i hetu farmalność adkinuła i stałasja susim dziaržawaj niezaležnaj.

Z Polšćy.

Wybary ŭ polski Sojm i Senat ŭžo adbywajucca. Nowy wybarny zakon, jak wiadajem, spryjaje bolš čynoŭnikam, jak šyrokim słaŭom hramadziaństwa, dyk wybarami mała chto i cikawiciacca. Wyniki wybaraŭ buduć abjaŭleny ŭ pałowie wlerašnia, heto znača — za miesiac.

WILENSKIJA NAWINY.

Asudzili.

U Wil. Akružn. Sudzie asudzili ks. Małyniča, Trockaha probaršča, na paŭtara hodu turmy. Abwiniali jaho ŭ tym, što zapior ludziej na zwanicy, kall zwanili ŭ dzień pachowinaŭ marš. Piłsudzkaha i za abrazu polskaha narodu. Asudžany zlażyŭ apelacyju. Karu adbywaje ŭ Łukiskim wastrozie ŭ Wilni. Cikawa adznać, što ks. Małynič žjaŭlajeccu haračym palakom i naleža da polskaj narodnaj partyi (ND).

Baraćba z žabracťwam.

Žabrujućych łowić palicyja i anljak wylawić nia moža. Nia hledziaćy na zabaronu žabrawać, časam adzin

pa adnym žabrujućyja začaplajuć prachodžych, prosiaćy hrošaj.

Biezraboćcie.

Z pryčyny letniaj pracy na siale, biezraboćcie ŭ Wilni krychu społa.

U Łatwiju na letnija raboty.

Z wilenskaha wajawodztwa ŭ Łatwiju na letnija raboty sioleta wyjechała 14,826 čaławiek. Cikawa, što tam jość rabota, a tut niam.

Paštowaja skrynka.

R. — Atrymali, dziakujem.

L. Ž. Jak bačycie, karystajem.

Ks. W. Š. — Dziakujem, jakraz u paru.

B. B. — Treba było pašpiašć.

Z. D. Dziakujem, nie skarystajem.

M. Š. — Za 85 hr. padziaka

K. Ł. — Nie wyhladaje, kab wy prajhrali.

U. — „Chr. D.“ pasylajem.

A. F. — Najlepš выбраć z katalogu.

U. B. Čakajem na padpisku.

A. D. Ciapier ŭžo pozna.

Ks. T. — prošba spoŭniena, „Chr. D.“ u Łatwiju pasłana.

J. Skr. — Ciešymsia, što nareščie atrymali „Chr. D.“. Pawiedamlajem, što Wam pasylajucca i inšyja biełaruskija hazety. Damahajciesia na poście!.

Kutok žartaŭ.

* * *

— Čaho ty pryšoŭ da mianie z piafuchom? — pyta je hadz. nnikawy majstra ŭ sielanina.

— Moža pan što daradziŭ-by: zašiody piajaŭ a šostaj, a ciapier pačaŭ paŭnica na paŭhadziny.

* * *

— Nia wiedaju i sam, ci mnie być doktaram ad wačej ci ad zuboŭ?

— Wiedama, lepš ad zuboŭ.

— Čamu? — Bo wačej tolki dwoje, a zuboŭ wun skolki! Na zuboch usio-ž bolš zarobiš!.



Nowaść!

Nowaść!

Wyjšła z druku biełaruskaja powieść:

„CHŁAPIEC“

Napisaŭ Wincuk Aŭważny

Powieść maje 244 bačyny. Asnuta jana na żyćci biełarusaŭ katalikoŭ pad ŭładaj rasiejskich čeroŭ u kancy XIX i ŭ pačatku XX stahodździa.

Cana 1,50 zł.

Hałoŭny skład: Biełaruskaja Kniharnia „PAHONIA“: Wilnia, Zawalnaja wul 1-1.

